

Sygn. akt II K 401/15

V Ds. 56/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 listopada 2015 r.

Sąd Rejonowy w Gryficach II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący:	SSR Radosław Bielecki
Protokolant:	sekr.sądowy Sylwia Szymczak

przy udziale Prokuratora Marcina Stawireja

po rozpoznaniu w dniach 02.09., 29.09., 10.11.2015 r. sprawy:

R. P. (1)

s. M. i S. z domu S.

ur. (...) w K.

oskarżonego o to, że w dniu 24 września 2013r. w D. nr (...), w miejscu swojego zamieszkania, bez wymaganego zezwolenia posiadał amunicję do broni p., w postaci:

- 274 sztuk naboji sportowych boczego zapłonu (...), kal. (...)
- 8 sztuk naboji sportowych boczego zapłonu (...), kal. (...)
- 6 sztuk półpłaszczowych naboji sztucerowych S., kal. (...)
- 2 sztuk śrutowych naboji myśliwskich, kal. (...)
- półpłaszczowego naboju sztucerowego W., kal. (...)

tj. o czyn z art. 263 § 2 kk

I. uznaje R. P. (1) za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu i za ten czyn, na podstawie art. 263 § 2 kk w zw. z art. 37a kk wymierza mu karę grzywny w wysokości 150 (stu pięćdziesięciu) stawek dziennych po 20 (dwadzieścia) złotych każda;

II. na podstawie art. 44 § 6 kk orzeka wobec oskarżonego przepadek przedmiotów, których posiadanie jest zabronione w postaci 260 (dwustu sześćdziesięciu) sztuk naboji sportowych boczego zapłonu (...), kal. (...), 4 (czterech) sztuk naboji sportowych boczego zapłonu(...), kal. (...) oraz 2 (dwóch) sztuk półpłaszczowych naboji sztucerowych S., kal. (...), przechowywanych w Magazynie (...) w S., zarejestrowanych w wykazie dowodów rzeczowych nr (...) KWP w S.;

III. na podstawie art. 627 kpk zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe, w tym wymierza mu 300 (trzysta) złotych opłaty.

UZASADNIENIE

R. P. (1) zamieszkuje wraz ze swoją konkubiną B. C. w należącym do nich domu położonym w miejscowości D., pod nr (...).

W dniu 24 września 2013 r. funkcjonariusze Komendy Wojewódzkiej Policji w S. G. D. (1), I. J. (1), E. K., R. Ł. i M. K. w godzinach porannych udali się do miejscowości D. celem przeszukania domu i posesji należących do R. P. (1) i B. C., której celem było odnalezienie i zabezpieczenie pojazdów samochodowych i dokumentów ich dotyczących. Ponieważ na miejscu nikt im nie otworzył, zaś próby telefonicznego skontaktowania się z właścicielami posesji okazały się bezskuteczne. Po kilku godzinach oczekiwania postanowili odjechać z D.. Gdy byli już w P. do G. D. zadzwonił R. P. i mężczyźni uzgodnili, że oskarżony wpuści policjantów na swoją posesję. Następnie funkcjonariusze wrócili do D., weszli na posesję R. P. (1) i po okazaniu mu odpowiednich dokumentów rozpoczęli przeszukiwanie posesji i pomieszczeń w jego domu.

Dowód: - zeznania G. D. (1) k. 201 – 204 w zw. z k. 59, 108,

- zeznania I. J. (1) k. 225 – 227,

- zeznania E. K. k. 227 – 228,

- zeznania P. Z. (1) k. 233 – 234,

- protokół przeszukania k. 6 – 18, 210 – 222,

Po rozpoczęciu przeszukania policjanci rozdzielili się, część z nich przeszukiwała posesję i znajdujące się na niej zabudowania, a część, w tym G. D. (1) i protokolująca czynność I. J. (1) dokonywali czynności w pomieszczeniach zajmowanych na co dzień przez R. P. (1) i B. C.. W trakcie przeszukania na piętrze domu policjanci odnaleźli i zabezpieczyli w kilku miejscach, w tym w stojącym w salonie segmencie, za szybą, szklanym pojemniku łącznie 25 sztuk amunicji sportowej i myśliwskiej oraz w szafce w sypialni łącznie 266 sztuk takiej amunicji, na którą składały się 274 sztuki naboju sportowych boczno zapłonu (...) kal. (...), 8 sztuk naboju sportowych boczno zapłonu (...) kal. (...), 6 sztuk półpłaszczowych naboju sztucerowych S. kal. (...), 2 sztuki śrutowych naboju myśliwskich kal. (...) oraz 1 półpłaszczowy nabój sztucerowy W. kal. (...), która jest przeznaczona do broni palnej i na posiadanie której wymagane jest pozwolenie, którego oskarżony nie posiadał. Powyżej opisana amunicja znajdowała się w posiadaniu R. P.. W trakcie przeszukania pomieszczeń wraz z policjantami obecna była B. C. (1), zaś R. P. (1) przyszedł w jego trakcie do zajmowanych pomieszczeń mieszkalnych, gdyż wcześniej w drugą grupą policjantów uczestniczył w przeszukaniu innych pomieszczeń i posesji. Gdy G. D. (1) znalazł pierwsze sztuki amunicji zapytał o nie oskarżonego, ten zaś odpowiedział mu, że przez tą amunicję straci możliwość wyrobienia sobie uprawnień myśliwego, a następnie tak, aby nie słyszeli tego inni policjanci zasugerował mu, że w związku z tym, iż nie przyjechali na przeszukanie w celu znalezienia amunicji policjanci mogliby odstąpić od jej zabezpieczenia. Natomiast do protokołu przeszukania R. P. (1) oświadczył, że nie ma wiedzy na temat amunicji i nie przypomina sobie skąd mogła znaleźć się w domu, w którym zamieszkuje. Z kolei B. C. (1) oświadczyła do protokołu, że naboje mogą należeć do R. P. (1).

Dowód: - zeznania G. D. (1) k. 201 – 204 w zw. z k. 59, 108,

- zeznania I. J. (1) k. 225 – 227,

- zeznania E. K. k. 227 – 228,

- zeznania P. Z. (1) k. 233 – 234,

- protokół przeszukania k. 6 – 18, 210 – 222,

- opinia z badań broni i balistyki k. 23 – 26.
- oględziny rzeczy z dokumentacją zdjęciową k. 53 – 57,
- płyta CD ze zdjęciami k. 58,
- pismo KWP w S. z załącznikiem k. 62 – 63, 83, 84.

R. P. (1) w okresie od 7 czerwca 2011 r. do 1 lipca 2012 r. odbywa staż kandydacki na myśliwego w Kole (...) i był uczestnikiem kursu na uprawnienia podstawowe do wykonywania polowania oraz zdał z wynikiem pozytywnym egzamin (...), testowy i ustny mający na celu uzyskanie powyższych uprawnień. Zaświadczenie o ich nabyciu otrzymał on w dniu 11 września 2014 r. i tego dnia wystąpił do Komendanta Wojewódzkiego Policji w S. z wnioskiem o wydanie pozwolenia na broń myśliwską do celów łowieckich, które zostało mu wydane w dniu 20 października 2014 r.

Dowód: - informacja o uprawnieniach R. P. k. 83 – 84,

- decyzja o pozwoleniu na broń k. 113,
- kopia zaświadczenia o uzyskaniu uprawnień k. 115,
- kopia wniosku o wydanie pozwolenia na broń k. 116,
- informacja z Polskiego Związku Łowieckiego k. 119,
- akt zgonu K. S. k. 152.

R. P. (1) ma obecnie 43 lata, jest rozwiedziony, żyje w konkubinacie, posiada dwoje dzieci w wieku 24 i 4 lat. Ma wykształcenie zawodowe, z zawodu jest stolarzem. Obecnie prowadzi działalność gospodarczą, osiągając dochód w wysokości około 2.000 złotych miesięcznie. Na utrzymaniu ma córkę i konkubinę. Dotychczas nie był karany sędownie. Nie leczył się psychiatrycznie.

Dowód: - wyjaśnienia oskarżonego k. 195,

- karta karna k. 105, 146, 147,
- pismo PUP w G. k. 107.

Zarówno na rozprawie jak i w postępowaniu przygotowawczym R. P. (1) nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i wyjaśnił, iż nie wie skąd amunicja wzięła się w jego domu, wskazał jednak na kilka możliwości, a więc przywiezienie jej kilka wcześniej z H. wraz z używanymi meblami, które stały się wyposażeniem jego domu, pozostawienie jej przez jego byłą partnerkę K. S. (2), która była członkiem koła łowieckiego i tym samym mogła mieć amunicję, a mieszkała w tym domu przez około trzy lata do swojej śmierci, która według niego miała nastąpić w 2008 r., zaś K. S. rok wcześniej miała mu pomagać w przewiezieniu mebli z H.. Wskazał również, iż w jego domu bywali myśliwi, którzy brali też udział w polowaniach, a pozwolenie na broń posiadał też współwłaściciel posesji obok P. Z. (1), który też jest myśliwym i posiada klucze do domu. Podniósł ponadto, że miał on do czynienia z amunicją myśliwską, ale nie sportową, jaką znaleziono w jego domu. Ponadto zdawał sobie sprawę, że na posiadanie amunicji konieczne jest pozwolenie, więc gdyby miał wiedzę o amunicji w swoim domu, to przekazałby ją uprawnionemu organowi lub zakopał. Oskarżony wyjaśnił również, że jak wyjeżdżał na 3 – 4 miesiące, to różni ludzie zajmowali się jego domem oraz wskazał, że nie miał czasu na sprzątanie w nim, czym również zajmowały się inne osoby. Zaprzeczył aby rozmawiał w trakcie przeszukania z G. D. (1) o tym, że przez amunicję nie dostanie pozwolenia na broń oraz aby sugerował mu odstąpienie od zabezpieczenia znalezionej amunicji.

Dowód: - wyjaśnienia R. P. (1) k. 196 – 199 oraz k. 70 – 72.

Sąd zważył, co następuje:

Dokonując analizy całokształtu zebranego w sprawie materiału dowodowego Sąd doszedł do jednoznacznego przekonania, iż R. P. (1) jest sprawcą zarzucanego mu przestępstwa.

Oskarżony nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu zaprzeczając posiadaniu amunicji. W tej sytuacji najistotniejszą dla Sądu kwestią była konfrontacja tej wersji z pozostałym materiałem dowodowym zebrany w sprawie, co w konsekwencji doprowadziło do odrzucenia wyjaśnień R. P. jako przyjętej przez niego linii obrony.

Przede wszystkim zauważyć należało, iż wyjaśnienia oskarżonego pozostawały w sprzeczności z innymi, istotnymi dla sprawy dowodami, a w szczególności z zeznaniami świadków (zwłaszcza funkcjonariuszy Policji obecnych w trakcie przeszukania jego domu, ale też i w części P. Z.) i to właśnie ocena tych dowodów okazała się decydująca dla przypisania oskarżonemu sprawstwa w zakresie zarzucanego mu czynu. Co więcej w ocenie Sądu wyjaśnienia R. P. (1) nie wytrzymały konfrontacji z zasadami logiki i doświadczenia życiowego.

Przede wszystkim należało zwrócić uwagę, iż dowody z zeznań funkcjonariuszy Policji G. D. (1), I. J. (1) i E. K. okazały się spójne, logiczne i wzajemnie zbieżne, a co więcej znalazły odpowiednie wsparcie w dowodach z dokumentów, w tym sporządzonego przez I. J. protokołu przeszukania. G. D. (1) w sprawie przesłuchiwany był trzykrotnie i za każdym razem w sposób szczegółowy, a przy tym logiczny opisywał zarówno przebieg kolejnych wydarzeń w dniu 24 września 2013 r. w miejscowości D., jak i (co nader istotne) zachowanie się obojga domowników przeszukiwanej posesji, a więc B. C. i R. P. (1). Konsekwentnie więc wskazywał on, że oskarżony wskazywał, iż zabezpieczenie naboju spowoduje, że nie uzyska pozwolenia na posiadanie broni oraz próbował odwieść go od owego zabezpieczenia. Sąd nie dopatrył się przy tym żadnych okoliczności, które nakazywałyby odrzucenie zeznań świadka. Był on dla R. P. osobą zupełnie obcą, w żaden sposób nie był z nim skonfliktowany, nie miał też żadnego powodu, aby składać w sprawie fałszywe zeznania, czy pomawiać oskarżonego. Co więcej warto podkreślić, iż G. D. pojawił się w domu R. P. (1) jedynie w związku z wykonywaniem swoich obowiązków służbowych, zaś celem podjętych przez niego i innych policjantów działań była chęć zabezpieczenia pojazdów i dokumentów do nich tam się znajdujących. Bez wątplenia więc znalezienie w domu amunicji było dla niego zaskoczeniem i nie miał on czasu, możliwości, ani powodu aby w tym zakresie podejmować jakiegokolwiek czynności, które miałyby obciążać oskarżonego.

Podobne rozważania odnieść należałoby do obojga pozostałych funkcjonariuszy Policji przesłuchanych w niniejszej sprawie. Zarówno I. J. (1), jak i E. K., przesłuchani na rozprawie (dwa lata po zdarzeniu) opisali przebieg przeszukania domu R. P. (1), potwierdzili w odpowiednim zakresie zeznania G. D. (1), zaś fakt, że pewnych szczegółów nie pamiętali i zeznawali w sposób mniej dokładny niewątpliwie wynikał właśnie z upływu czasu oraz związanego z tym zacierania się szczegółów w ludzkiej pamięci. Również ci świadkowie, z przyczyn wyżej już opisanych, nie mieli powodów aby składać fałszywe zeznania czy pomawiać oskarżonego.

Pomocnymi dla poczynionych ustaleń faktycznych, choć w mniejszym zakresie, okazały się też zeznania P. Z. (1). Również one były konsekwentne, jasne i logiczne, zaś świadek w sposób kategoryczny wykluczył możliwość (sugerowaną przez oskarżonego), jakoby zabezpieczone naboje należały do niego, a co więcej na zadane mu w Sądzie pytanie, jako osoba zajmująca się myślistwem wskazał, że nie wyobraża sobie, aby ktoś nosił po kieszeniach prawie 300 sztuk naboju, a ponadto naboje te były zarówno (...), jak i (...), a więc służyły do różnych celów.

Niewiele do sprawy wniosły natomiast zeznania świadków J. i M. S., którzy nie potrafili przytoczyć żadnych szczegółów związanych z zamieszkiwaniem ich córki K. S. (2) w domu oskarżonego jak i posiadania przez nią broni czy amunicji oraz M. M. (2), który z kolei nie był w stanie wskazać jakichkolwiek szczegółów usługi przewożenia mebli świadczonej na rzecz R. P. (1). Z tych też przyczyn Sąd pominął zeznania tych świadków przy ustalaniu stanu faktycznego w sprawie.

Także dowody z czynności powziętych podczas postępowania przygotowawczego Sąd uznał za wiarygodne, albowiem zostały sporządzone w sposób właściwy, przez uprawnione do tego osoby, a ich treść w pełni potwierdziła ustalony na podstawie osobowych źródeł dowodowych stan faktyczny. Także biegli z zakresu broni i balistyki z Laboratorium

Kryminalistycznego KWP w S. wydali rzetelną, opartą o dużą wiedzę i aktualne metody badawcze opinię w której wykazali, iż zabezpieczone w trakcie przeszukania domu oskarżonego naboje stanowiły amunicję do broni palnej. Powyższe rozważania odnieść należało przede wszystkim do protokołu przeszukania, który w ocenie Sądu okazał się szczegółowy, sporządzony został zgodnie z obowiązującymi zasadami, zawiera też podpisy tak osób biorących udział w przeszukaniu jak i osób, u których było ono przeprowadzone (B. C. i R. P.).

Wobec dokonania powyższych ustaleń i stwierdzenia wiarygodności relacji przekazywanej przez świadków G. D. (1), I. J. (1), E. K. i P. Z. (1), jak również uznając za wiarygodne dowody z dokumentów zebranych w sprawie Sąd odmówił wiarygodności wersji prezentowanej przez R. P. (3), a więc iż nie posiadał znalezionych w jego domu naboji. Taka wersja, sprzeczna z wiarygodnymi dowodami omówionymi powyżej musiała zostać uznana za przyjęta przez oskarżonego linię obrony.

Odnosząc się do poszczególnych twierdzeń R. P. odnośnie sposobu, w jaki zabezpieczona u niego amunicja znalazła się jego domu należało w pierwszej kolejności zauważyć, iż okoliczność ta dla rozstrzygnięcia sprawy o tyle nie miała znaczenia, iż oskarżonemu nie zarzucono przyniesienia jej do domu, ale jej posiadanie w dniu 24 września 2013 r. W tej zaś sytuacji nie było istotne, kto ją do domu w D. nr (...) przyniósł (tym bardziej, iż nawet według wyjaśnień oskarżonego miałyby to nastąpić dużo wcześniej, nawet w 2007 r.), ale czy R. P. (1) wiedział, że znajdują się one w jego domu i czy dysponował nimi jak właściciel (posiadał je). W tej sytuacji jedynie dla porządku i dla pełnej oceny wyjaśnień oskarżonego należałoby stwierdzić, iż jego kolejne wersje odnośnie tej kwestii były nielogiczne i sprzeczne z zasadami doświadczenia życiowego. Co do możliwości przyniesienia amunicji przez K. S. (2) w roku 2008 było to o tyle wykluczone, iż jak wynika z odpisu skróconego aktu zgonu (k. 152), zmarła ona w roku 2004. Wyłącza to również możliwość jej udziału w przywożeniu mebli z H. w roku 2007, jak chciałby tego R. P.. Co więcej jak ustalono (pism k. 111 i 120) K. S. (2) nie posiadała pozwolenia na posiadanie broni i amunicji, nie była członkiem Polskiego Związku Łowieckiego, zaś w trakcie odbywanego przed śmiercią stażu nie uczęszczała na zajęcia praktyczne. W ocenie Sądu powyższe okoliczności z całą pewnością wykluczyły pierwszą z podawanych przez oskarżonego możliwości dostarczenia do jego domu znalezionej w dniu 24.09.2013 r. amunicji.

Co do wersji oskarżonego odnośnie przyniesienia amunicji przez P. Z. (1) lub innego myśliwego, który przebywał w domu w D. warto odnotować, że sam P. Z. w sposób stanowczy zaprzeczył, jakoby amunicję taką posiadał i ją do domu oskarżonego przynosił, ale zauważyć też należało, iż w swoich zeznaniach, mając wiedzę w zakresie myślistwa wskazał on, iż po pierwsze część amunicji miała charakter sportowy i nie była używana na polowaniach, część zaś była amunicją myśliwską i jej z kolei nie używano do ćwiczeń, a po drugie żaden myśliwy nie nosiłby ze sobą luzem niemal 300 sztuk amunicji. Sąd podzielając powyższe zeznania również tą część wyjaśnień R. P. (1) uznał li tylko za przyjętą przez niego linię obrony mającą mu zapewnić uniknięcie odpowiedzialności karnej.

Za zupełnie nielogiczną należało również uznać wersję oskarżonego, jakoby naboje zostały do jego domu przewiezione wraz z meblami z H. w roku 2007 i znajdowały się w nich od tej pory niezauważone przez niego. Wersja taka była zupełnie sprzeczna również z zasadami doświadczenia życiowego jeśli zważyć, iż po pierwsze niewątpliwie meble były przy transporcie czy ich wnoszeniu oglądane przez osoby wykonujące te czynności i musiałyby one amunicję zauważyć, po drugie trudno wyobrazić sobie sytuację, aby od roku 2007 aż do września 2013 r. oskarżony do nich nie zaglądał, nie sprzątał ich i nie widział, że była w nich amunicja, a po trzecie wreszcie część z niej została znamiona w szklanym pojemniku za szybą w segmencie i po prostu niemożliwym było, aby znajdowały się w nim od czasu zabrania mebli z (...) tym bardziej, że jak wskazali przesłuchani w sprawie policjanci, amunicja ta była widoczna, nie była schowana, nie nastęrczało trudności i nie wymagało większych poszukiwań jej zauważenie.

Reasumując więc powyższe rozważania odnośnie wyjaśnień R. P. (1) składanych w toku sprawy w ocenie Sądu były one nie tylko sprzeczne z dowodami, które okazały się wiarygodne, ale też były sprzeczne z zasadami logiki i doświadczenia życiowego, stanowiąc li tylko dość kruchą linię obrony mającemu zapewnić uniknięcie odpowiedzialności karnej (co jak sam wskazał G. D. (1), było dla niego szczególnie ważne z uwagi na ubieganie się o pozwolenie na broń).

Biorąc natomiast pod uwagę omówione już wyżej okoliczności takie jak różne rodzaje zabezpieczonej amunicji, kilka miejsc, w których ją znaleziono, przy czym wszystkie te miejsca znajdowały się w pomieszczeniach zajmowanych na co dzień przez R. P. (1) i B. C., a przede wszystkim wskazaną okoliczność, że amunicja ta znajdował się w miejscach dostępnych dla mieszkańców, których R. P. bez wątplenia używał w ocenie Sądu to właśnie oskarżony był posiadaczem zabezpieczonych w jego domu naboju. Odnotować też należało w tym miejscu, iż również B. C. składając oświadczenie do protokołu przeszukania wyraziła przekonanie (choć nie pewność), że znalezione naboje należały do jej konkubenta.

Odnosząc się do rozumienia pojęcia posiadania zawartego w treści art. 263 § 2 kk wskazać należało, iż Sąd podzielił ugruntowany w orzecznictwie pogląd, ostatecznie wyrażony w wyroku Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 01.07.2014 r., II Aka 161/14, OSA 2015/4/21 – 33, dostępne w zbiorze LEX), iż „pojęcie posiadania zawartego w art. 263 § 2 k.k. to pojęcie oderwane od cywilistycznego ujęcia. Odpowiada znaczeniu nadawanemu mu w języku etnicznym oznaczając każde faktyczne władanie czymś zarówno jak właściciel, ale i bez chęci zatrzymania dla siebie np. tylko by używać krótkotrwale, czy za kogo innego”. Przekładając zaś powyższe na realia niniejszej sprawy należało podkreślić, iż wszystkie wskazane powyżej uwagi co do ilości, rodzaju oraz nade wszystko miejsc znalezienia amunicji w domu w D. nr (...) należącym do R. P. (1), jak również jego zachowanie podczas przeszukania tego domu, a w szczególności oświadczenia złożone G. D. (1) doprowadziły Sąd do przekonania, że niezależnie od sposobu, w jaki owa amunicja znalazła się w tym miejscu, to w dniu 24 września 2013 r. znajdowała się w posiadaniu oskarżonego. To R. P. (1) faktycznie nią władał, skoro została umieszczona w kilku miejscach w jego domu i to takich, w których umieszcza się drobne przedmioty, a co więcej były one widoczne nawet dla niezbyt wnikliwego obserwatora. Oskarżony musiał więc wiedzieć o tym, że amunicja ta znajduje się w jego domu i sytuację tą w pełni akceptować, co więcej to od jego decyzji zależało, co się z tą amunicją stanie i to on podjął decyzję, że będzie się ona znajdować w jego domu i w jego posiadaniu. Powyższa zaś konstatacja doprowadziła Sąd do jednoznacznego przekonania, że R. P. (1) dopuścił się zarzucanego mu przestępstwa.

Skoro więc R. P. (1) w dniu 24 września 2013 r. w D. nr (...), w miejscu swojego zamieszkania, bez wymaganego zezwolenia posiadał amunicję do broni palnej w postaci 274 sztuk naboju sportowych bocznego zapłonu (...) kal. (...), 8 sztuk naboju sportowych bocznego zapłonu (...) kal. (...), 6 sztuk półpłaszczowych naboju sztucerowych S. kal. (...), 2 sztuk śrutowych naboju myśliwskich kal. (...) oraz 1 półpłaszczowego naboju sztucerowego W. kal. (...), to swoim zachowaniem wyczerpał wszystkie znamiona występku z art. 263 § 2 kk i wobec braku okoliczności wyłączających lub umniejszających jego winę popełnienie takiego czynu należało mu przypisać.

Wymierzając na podstawie art. 263 § 2 kk za popełnione przez R. P. (1) przestępstwo karę, Sąd kierował się dyrektywami wymiaru kary określonymi w art. 53 i następnych kk.

Sąd baczyl, iż kara nie powinna przekroczyć stopnia winy, a ten w przypadku czynu R. P. był dość znaczny. Nie zaistniała żadna z okoliczności umniejszających jego winę, a poza tym działał on w zamiarze bezpośrednim, miał pełną świadomość tego, iż popełnia czyn zabroniony, gdyż jako osoba dorosła, dodatkowo obyta z bronią i amunicją (jak sam wskazał utrzymywał liczne kontakty z myśliwymi) niewątpliwie wiedział, że posiadanie amunicji bez zezwolenia jest zabronione pod groźbą kary.

Sąd ocenił, iż stopień społecznej szkodliwości czynu, którego dopuścił się oskarżony był średni. Z jednej bowiem strony nie sposób nie dostrzec, iż sam ustawodawca przewidując w treści art. 263 § 2 kk sankcję karą za posiadanie bez wymaganego zezwolenia broni palnej lub amunicji w postaci kary pozbawienia wolności od sześciu miesięcy do ośmiu lat wskazał, że stopień społecznej szkodliwości takiego występku może być znaczny. Z drugiej jednak strony zauważyć należało również, że omawiany przepis ustawy karnej penalizuje zarówno posiadanie broni palnej jak i amunicji i bez wątplenia to posiadanie broni bez wymaganego zezwolenia niesie w sobie większy stopień społecznej szkodliwości aniżeli posiadanie amunicji. Warto również zauważyć, iż judykaturze przyjmuje się, iż samo ustawowe zagrożenie karą nie może przesądzać o znacznym stopniu społecznej szkodliwości, gdyż nawet przestępstwo surowo karanej zbrodni (art. 310 § 1 kk) w konkretnym przypadku może cechować znikomy stopień społecznej szkodliwości czynu (tak Sąd Apelacyjny w Gdańsku w wyroku z dnia 14 marca 2012 r., sygn. akt II Aka 54/12, opubl. POSAG 2012/3/146-164). Niewątpliwie przy tym ilość i rodzaj amunicji, którą posiada sprawca bez wymaganego zezwolenia

jest okolicznością, która powinna mieć wpływ na ocenę stopnia społecznej szkodliwości czynu określonego w art. 263 § 2 kk. Przepięstwo to jest skierowane przeciwko bezpieczeñstwu publicznemu i indywidualnemu i jego zagrozenie jest tym większe, im większa jest ilość posiadanej amunicji przez osobę nie posiadającą wymaganego zezwolenia, jak i jej rodzaju. Przekładając zaś powyższe na realia niniejszej sprawy wskazać należało, iż ilość amunicji, którą posiadał oskarżony, była niewątpliwie znaczna (291 sztuk), jednak była to amunicja sportowa i myśliwska, której przeznaczeniem jest wszak użycie jej do celów treningowych (sportowa) czy do polowań (myśliwska). Nie zostało w sprawie w żadnej mierze wykazane (i Sąd ustaleń takich również nie poczynił), aby R. P. posiadającą amunicję zamierzał przeznaczyć do celów innych aniżeli wyżej wskazane, a w szczególności aby miała być ona przeznaczona do celów przestępczych.

Na korzyść oskarżonego przemawiało to, iż nie był dotychczas karany, prowadzi ustabilizowany tryb życia, podejmując działalność gospodarczą, dzięki której zarabia na swoje utrzymanie.

Mając na uwadze powyższe okoliczności Sąd doszedł do przekonania, iż w przypadku R. P. (1) uzasadnionym było skorzystanie z instytucji unormowanej w przepisie art. 37a kk i wymierzenie mu najłagodniejszej rodzajowo kary przewidywanej w Kodeksie karnym, a mianowicie kary grzywny i miarkował ją na poziomie 150 stawek dziennych po 20 złotych każda uznając, iż będzie to wystarczające dla osiągnięcia celów kary, zarówno w zakresie celów zapobiegawczych i wychowawczych, jakie kara ta ma odnieść w stosunku do skazanego, jak i dla kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa. Poprzestanie na najmniej dotkliwej karze grzywny w ocenie Sądu było zasadne także i z tego powodu, iż jak wspomniano popełnione przez oskarżonego przestęstwo nie było społecznie szkodliwe w znacznym stopniu, a sam R. P. nie był dotychczas karany. Z kolei wysokość orzeczonej kary niewątpliwie będzie dla niego stanowiła realną i niemałą dolegliwość, której poniesienie będzie wystarczające dla uzmysłowienia mu nieopłacalności popełniania przestępstw i zapobiegnie jego powrotowi do ich popełniania. Z tych też powodów Sąd uznał, że w sprawie nie zachodziła konieczność wymierzania oskarżonemu kary rodzajowo surowszej, a w szczególności kary pozbawienia wolności.

Zgodnie z treścią art. 44 § 6 kk wobec skazania R. P. (1) za przestęstwo polegające na naruszeniu zakazu posiadania określonych przedmiotów (w tym wypadku amunicji), koniecznym było orzeczenie o przepadku zabezpieczonych w sprawie naboju (pozostałych po przeprowadzeniu badań przez biegłego), o czym orzeczono w pkt II części rozstrzygającej wyroku.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 627 kpk oraz art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 23.06.1973 r. o opłatach w sprawach karnych (t.j. Dz.U. z 1983 r., Nr 49, poz. 223 ze zm.), zasądając od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe, w tym wymierzając mu 300 złotych tytułem opłaty.

Radosław Bielecki